KURJER WARSZAWSKI.

D. 13. Września.— Rok 1850. Piątek. **№ 240.** Jutro, Podwyższenie Śgo Krzyża.

Z powodu uroczystości z Odpustem, przypadającej pojutrze na pamiątkę *Poświęcenia Kościoła*, odbywać się będzie w Kościele PP. *Wizytek*, Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Procesjami, Kazaniami i Nieszporami. Jutro, pierwszy Nieszpor.

Pojutrze odbywać się będzie w Kościele parafjalnym Śgo Krzyża, po Nabożeństwie nieszpornem o godz: 5ej z południa, sesja elekcyjna *Bractwa miłosierdzia* Śgo Rocha; na którą dostojnych Członków, oraz Braci i Siostry Bractwa tego, zaprasza się.

Rozkazem dziennym Cesarskim, Radca Kolegjalny *Wasiliew*, Naczelnik Wydziału w Zarządzie Jenerała-Policmajstra armji czynnej, mianowany został Radcą Stanu.

Przez Postanowienie Namiestnika Królestwa, w Kancelarji Przybocznej Namiestnika, mianowany Szlachcic Jan *Mackiewicz*, p. o. Nadetatowego Urzędnika do pisma. — Przez Postanowienie Rady Administracyjnej, w Wydz: Kom: R. S. W. i D., zatwierdzony: Nadrachmistrz Wydz: Admini: w Rządzie Gub: Warsz:, Sekretarz Kolegjalny Achilles *Waśkiewicz*, p. o. Naczelnika Oddziału Wyznań i Oświecenia w tymże Rządzie Gub:. — Przez Rozporządzenia Kom: Rzą: i Władz Oddziel:, W Wydziale Kom: R. S. W. i D., mianowani: Aplikant Biura K. R. S. W. i D., Budowniczy kl: 2giej Leon *Rakowski*, p. o. Budowniczego Ptu Augustow:; wolno-praktykujący Lekarz kl: 1ej Józ: *Mühlhausen*, p. o. Lekarza Szpitala Dzieciątka JEZUS w Warszawie; Kancelista Rządu Gub: Płoc: Ant: *Godziembski*, p. o. Rachmistrza Wydziału Admi: w tymże Rządzie Gub:; Burmistrz m. Sarnaki w Guber: Lubels: Justyn *Charytanowicz*, p. o. Burmistrza m. Terespola w tejże Gub:; Kancelista Biura Naczelnika Ptu Pułtus: Fran: *Żebrowski*, p. o. Kassjera Kassy Ekonomicz: m. Ciechanowa w Gub: Płoc:; b. Wójt Gminy Mik: *Tomaszewski*, p. o. Rewizora Policyjnego w m. Chełmie Gub: Lubels:.— Przeniesiony na własne żądanie: Budowniczy Ptu Augustows:, Jan *Janiszewski*, na p. o. Budowniczego Ptu Radomskiego. — W Wydziale Kom: Rząd: Sprawiedliwości, przeniesieni na własne żądanie: Rejent Kancelarji Okrę: Szydłowiec: Józ: *Zabielski*, na Rejenta Kancelarji Okręgu Lipnowskiego; zaś dla dobra służby: Rejent Kancelarji Okręgu Węgrows: Ant: *Przewoski*, na Rejenta Okręgu Szydłowieckiego.

Rada Administracyjna zatwierdziła zapis gruntu, od Jana *Majewskiego* nabytego w polu *Bocianek* zwanym, pod miastem *Kielcami* położonego, przez niegdy Marjannę z Gościńskich *Zaborską*, dla XX. Wikarjuszów w *Kielcach*, uczyniony.

Bawiący w *Warszawie* od dni kilku JW. Jenerał-Adjutant *Bibikow*, jest Gubernatorem Wojennym *Wileńskim*, i Jenerałem-Gubernatorem *Grodzieńskim*, *Mińskim* i *Kowieńskim*.

Doszła tu smutna wiadomość, iż w dniu 9ym b. m. rozstała się z tym światem Tekla z Jaworskich *Łojewska*, Żona Dziedzica dóbr *Brodzice* w Powiecie Piotrkowskim, pozostawiwszy w głębokim żalu Męża i osieroconego jedynego syna w wieku dorastającym.

Wczoraj zakończyła doczesne życie Anna z Stachórskich *Rzepecka*, Żona Urzędnika w Wydziale Górnictwa przy Kom: Rząd: Przych: i Skarbu. Pozostały i w żalu pogrążony Mąż wraz z 5giem Dzieci, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski, jutro o godz: 4tej po południu odbyć się mającą.

Wczoraj zszedł z tego świata Stefan Alexander *Kleczkowski*, syn Józefa i Felicji *Kleczkowskich*. Żył tylko rok jeden i dni dziesięć. Skończył po pierwszej rocznicy swoich urodzin i imienin.

W tych czasach zmarł na prowincji ś. p. Andrzej *Duliński*, Budowniczy Powiatu *Radomskiego*.

Sąd Policji Poprawczej Pow: Warszawskiego Wydz: Igo. Od osoby podejrzanej odebrano perspektywę teatralną z kości słoniowej, białą, która znajduje się w depozycie sądowym; wzywa zatem prawego właściciela, aby celem udowodnienia własności, najdalej w dniach 20, od daty niniejszego ogłoszenia, do Sądu Poprawczego zgłosił się.— Sędzia Prezydujący, Radca Dworu, *Warytkiewicz*.

Nadesłaną jednemu z Urzędników oddziału dochodów stałych w Wydziale Skarbowym Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, przez P. *Grabowskiego*, kwotę rsr. 4 na koszta załatwienia allewiacji z dóbr Starogrodu; z powodu, że jej załatwienie żadnych za sobą nie pociągnęło i pociągnąć nie mogło kosztów, złożono na korzyść pogorzelców m. *Ujazd*.

Ważnem teraz zadaniem jest *babie lato*, idzie bowiem o to, czy je będziemy mieli w tym roku i kiedy? Właściwa pora na nie, przypada wkrótce, a mianowicie wówczas, kiedy rozwijają się czynności kobiece, to jest przysposabianie zimowych pod każdym względem zapasów. Z tąd to i nazwa *babiego lata*. Sądząc jednak po stanie powietrza, tracimy wszelką nadzieję spotkania się z niem w tym roku. Już mamy i wróżbę co do zimy tegorocznej; utrzymują niektórzy że będzie lekką, a to z powodu że *orzechy* wcale nie obrodziły się; inni znowu mniemają, że z powodu gorącego lata, będą i mrozy stosunkowo ostre. Kwestję tę jednak najtrafniej rozstrzygnie nam Śty Marcin, a raczej *piersi gęsie*, które rok rocznie w znacznej ilości, nadsełają *Kurjerowi* łaskawi jego Czytelnicy i Czytelniczki.

Sierpień r. b. był pogodny, bardzo suchy, cieplejszy o 0,8 stopni R. jak zwykle. W pierwszej połowie miesiąca, upały i susze były znaczne; w drugiej, poranki osobliwie d. 26, 27, 30, 31, chłodne. Średnia temperatura całego miesiąca jest: 15,22 stopni R. Największe ciepło dochodziło: 20 stopni R, d. 15 po południu. Dni pogodnych było 13; na półpogodnych 14; pochmurnych 4; dni deszczu 19; mgły 1; błyskawic bez grzmotu 3; błyskawic z grzmotem 5 i wichrów 3. Wiatr panujący zachodni. Wody z deszczu spadło wysoko 18,56 linji paryzkich, to jest o 6,43 linji paryzkich mniej jak zwykle. D. 10 po południu wicher gwałtowny zachodni. D. 27 i 28 wieczór *zorza północna* nieznaczna.

Jeden z amatorów myślistwa, bawiąc czas niejaki we *Lwowie*, nabył tamże bardzo pięknego wyżła i przywiózł go z sobą do *Warszawy*. Po kilko-tygodniowym wszakże pobycie, *pies* ginie, a wszelkie poszukiwania w wynalezieniu go, okazały się próżne. W tych dniach, przybywa ze *Lwowa* znajomy właściciela psa i oświadcza, że ów piękny wyżeł, musiał uciec w drodze, bo znajduje się we *Lwowie* u dawnego Pana. Można sobie wyobrazić zadziwienie właściciela, chociaż to znalezienie się *wyżła*, jest tylko nowym dowodem owej zmyślności psów, o której już tylokrotnie wspominaliśmy.

Wiadomo, jak licznie odwiedzane bywa miasto *Łowicz*, w czasie jarmarku na Śty Mateusz. To więc stało się powodem, iż przy stacji kolei żelaznej tamże, urządzony został hotel, pod nazwą: *Hotelu Polskiego*, który z dniem rozpoczęcia się jarmarku, otwarty zostanie dla wygody przybywających.

Niezadługo świeże zagraniczne towary, zawitają do magazynów i składów tutejszych. Nie próżno też będą spoczywały na pułkach, bo już słychać o świetnych w *Warszawie* zabawach, które z natury swojej, mają się odznaczać i wykwintnością, i bogactwem, i modą. Od niejakiego czasu przeistaczają także i sale maskaradowe w gmachu *Teatru Wielkiego*, a roboty około tychże, z nadzwyczajnym idą pośpiechem.

Mówiąc o osobliwościach, a raczej wyskokach natury, powiedzieliśmy że owe trzy-łokciowe *proso*, które dla oglądania złożono w *Redakcji Kurjera*, nie będzie ostatniem w tym roku zjawiskiem natury. Tak się też stało, bo wczoraj znowu przysłano nam piękny mały *żyrandol* o 13 świecznikach, czyli *kukurydzę* w kształcie *żyrandola*. Niedawno jeszcze na *Wystawie Kwiatów* na *Ordynackiem*, podziwialiśmy ten rodzaj *Chilijskiego* zboża, przewyższający wysokością swoją dwóch ludzi; dzisiejszy zaś okaz o którym mówiemy, lubo nie odznacza się wzrostem, ale za to dziwnym swym kształtem zadziwia. Kto ciekawy tej osobliwości, może ją obejrzeć każdego czasu, nie pomijając jak zwykle *puszki*, którą owa *kukurydza* odebrawszy *prosu*, wzięła znowu na czas niejaki w swoją *arendę*.

Dziś rano przyszła nam myśl, którą może nie jeden upożytecznić zechce. *Merkury Kurjera*, wszyscy *Pomocnicy* i cały tabor *Roznosi-Kurjerów*, byli już na mieście, biegając w interesach pisma i jego Czytelników, aż tu wypadło nam koniecznie wyprawić jeszcze posyłkę. Sam *Kurjer* nóg nie ma, chociaż na koniec *Warszawy*, kraju, ba nawet, na koniec świata zabiega. Co tu robić? *Periculum* było *in mora*. Wyszliśmy na ulicę, deszcz padał uczciwie, nawet parasol redakcyjny, był w usłudze bliźniego. W tem nawija się dorożka, a z nią i myśl genialna, posłać dorożkarza z expedycją *Kurjerową*, dla oddania jej w naznaczone miejsce. Dorożkarz był nie bity w ciemię, zrozumiał, że czy mu wieść człowieka, czy dwie ćwiartki zapieczętowanego papieru, to wszystko jedno. Wsadził więc expedycję, nie do dorożki, ale w zanadrze, zaciął konie i pojechał. W kwandrans wrócił z odpowiedzią, wziął 2 złote i ukłonił się. Z tego fortelu *Kurjera*, może być pożytek dla wszystkich, bo łatwo możnaby w potrzebie użyć dorożkarzy, dla doręczenia przesyłek, co prawie tyle kosztuje co pieszy (w braku własnego służącego); posłaniec, z resztą, Dorożkarz nie na 2ch, ale na 8miu nogach bieży.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* sygarniczkę z literą A., ofiarowaną przez R. C., na rzecz Warsz: Tow: Dobroczynności. — Nadesłano do tejże Redakcji od Pauliny K., paczkę szarpi i starej bielizny, dla Szpitala Śgo DUCHA PP. *Marcinkanek*; który to dar, *Redakcja*, według przeznaczenia złożyła.— Złożono oraz od M. M. suknię i kilka sztuk starej bielizny, dla Rodziny obarczonej liczną familją.

Wielkie *karmienie zwierząt* w menażerji PP. *Preüscher*, odbyło się wczoraj wieczorem. Tylko nowo sprowadzony *Orang-Outang abissyński*, wraz z całym rodzajem *małpim*, nie przyjął udziału w tym wesołym kannibalskim bankiecie. Z obojętnością nawet spoglądał na *króliki* i *kury*, które towarzysze jego klatkowi, i szarpali i połykali, bo jako skromny bardzo *gastronom*, poprzestaje zawsze na *nabiale* i *owocach*.

(A.n.) Doczytawszy się z prospektu praktycznej nauki do otrzymania największego wydatku spirytusu, za pomocą zastosowania nowego przez autora wynalezionych podwójnych drożdży, nowej siły i nowego procesu podniecenia fermentacji, przez P. L. *Gumbiner* Technika z *Berlina*, Członka wielu towarzystw rolniczych i naukowych, PP. Właścicielom dóbr i posiadaczom gorzelń w Królestwie, nadesłanego, że wynalazca podejmuje się podwyższenia wydatku w ich gorzelniach; z zadziwieniem, jako w tym względzie dosyć doświadczenia mający, ujrzałem, że rezultata przez wynalazcę wskazane pod względem prowadzonego w Królestwie gorzelnictwa, większych korzyści PP. posiadaczom gorzelni nie przyniosą, jakie obecnie przy starannie przez siebie w własnych dobrach, prowadzonej administracji i ludzi pewnych, posiadających dobrze sztukę gorzelnictwa, mają. Dla tego z swej strony, poczytałem sobie za święty obowiązek, wystąpić z tą małą informacją dla PP. Właścicieli dóbr i posiadaczy gorzelń, ażeby nie wiele licząc

na te przez P. *Gumbiner* nowo obiecywane korzyści, prowadząc dalej dobrze swoje gospodarstwo, starali się o dobry zbiór *kartofli*, nie myśląc o podwójnych drożdżach. Zapewniam przeto PP. posiadaczy gorzelń, że objawiony w prospekcie P. *Gumbiner*, nowy wynalazek, dla nas, nowym nie jest. Ja bowiem w Królestwie lat temu 5, w dobrach przy ulepszonem gospodarstwie, dozorując gorzelni, czyniłem wydatku 18 kwart z korca, a P. *Gumbiner* ręczy w swoim wydatku, za kwart 14, które ja bez wysilenia ciągle wydawać zwykłem, i z tem bynajmniej publicznie, nigdy nie chwaliłem się. Na udowodnienie powyższego mego twierdzenia, nie tylko każdemu z PP. Właścicieli dóbr i posiadaczy gorzelni, na każde ich żądanie, wiarogodne świadectwa złożyć mogę, ale nadto oświadczam, że za mniej wymaganym od P. *Gumbinera* wynagrodzeniem, każdego chęć mającego, któren o gorzelnictwie, nawet żadnego wyobrażenia, nie posiada, w przeciągu 6 tygodni, usposobić mogę na prowadzącego gorzelnictwo, w tym stopniu jak P. *Gumbiner* w swoim prospekcie, Publiczności zaleca się.— H. *Bordusch*, z Siedlisk Gub: Lubelskiej.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Łucja z Lamermooru*, Panna *Hollossy* 8-kroć, oraz Pan *Dobrski* 5-kroć.

Z Petersburga.— Najjaśniejszy Pan, udarować raczył Radcę Tajnego *Illiczewskiego*, Zarządzającego Ministerstwem Sprawiedliwości, tabakierą ozdobioną portretem J. C. MOŚCI.

Z Moskwy.— JJ. CC. WW. Wielcy Xiążęta Mikołaj Mikołajewicz i Michał Mikołajewicz, raczyli przybyć do tej stolicy w dniu 18/30 Sierpnia, o godzinie 1ej w nocy, i tegoż dnia wyjechali do *Petersburga*.

Ameryka.— W *Stanach Zjednoczonych* w *Alabama*, murzyni niewolnicy powstali przeciw białym, ale powstanie uśmierzono; poduszczał murzynów do tego spisku jakiś biały, za którego głowę naznaczono 54,000 złp.— Lord *Palmerston* przyjął pośrednictwo pomiędzy Cesarzem *Sulukiem Haïtijskim* a Rzplitą *Dominikańską;* w skutek tego, do wojny nie przyjdzie; dyplomaci *Francji* i *Anglji* w *Haïti*, wydawali z tego powodu bale.

Anglja.— Królowa z *Balmoral* udała się do zamku *Abergeldie*, do swej matki Xiężny *Kent*.— W *Birmingham* sąd zajmuje się śledztwem z niejakiego James *Hill*, który sfałszował za 600,000 złp. banknotów *austrjackich*.— Duchowni Katoliccy *Irlandji* na Synodzie w *Thurles* oświadczyli się przeciw czterem kolegjom wyższym, które rząd *angielski* w *Irlandji* ma założyć; postanowienia tego Synodu przedstawią Papieżowi do zatwierdzenia.— Wice-Hrabia *Helding*, Członek Parlamentu, przeszedł na łono Kościoła Katolickiego. Gazety *angielskie* wymieniają jeszcze kilka innych osób, a między temi Pastorów *anglikańskich*, którzy również w tych dniach przyjęli religję Rzymsko-Katolicką.

Francja. *Paryż 7 Września.*— Prezydent przybył do *Cherburga* wczoraj wieczorem. Przyjęcie w tem mieście mniej było zadowalającem jak w początku podróży; gwardja nar: przyjęła P. *Ludwika Napoleona* okrzykiem: »Niech żyje Rzplita."— Podróż PP. *Guizot*, *Duchatel* i innych b. Ministrów Króla *Ludwika Filipa* do *Claremont*, zwraca tu powszechną uwagę.— Z doniesień dzienników pokazuje się, że stowarzyszenie *10 Grudnia* nosi wszystkie cechy towarzystwa tajnego; Jenerał *Changarnier* postanowił przeciw temu stowarzyszeniu wystąpić równie surowo jak przeciw każdemu innemu, gdyby się dopuściło rozruchów.— Do tej pory utworzyło się tu około 40 kompanji mających na celu wyprawianie wychodzców do *Kalifornji*; pomiędzy temi kilka jest uczciwych, ale mnóstwo innych, ciągnie tylko korzyści przez oszustwo z łatwowierności akcjonarjuszów; Prefekt policji nakazał pilne śledztwo z tego powodu.— P. *Persigny* powiózł sam Prezydentowi do *Cherburga* własnoręczny list Króla *Pruskiego*.— Dziś, pozostali tu Ministrowie, odbyli radę z powodu pogłosek krążących o Jenerale *Changarnier*, wywołanych przez nabożeństwo w *Tuileries* za duszę *Ludwika Filipa*, a nakazane przez tego Jenerała. Wyprawiono depesze z tego powodu do Prezydenta; dzienniki *Elizejskie* zapewniają, że Prezydent wcale o to nie gniewa się na Jenerała, ale owszem żałował, że nie mógł sam na tem nabożeństwie znajdować się.— Głoszą, że Prezydent Rzplitej zjedzie się z Królową *Angielską* na wyspie *Jersey*. Prezydent wielką wagę przywiązuje do swej dzisiejszej przejażdżki.— Obraz wielki wystawujący ewolucje flotty zebranej w *Cherburgu*, ma być umieszczony w galerji *Wersalskiej*.— 500 mieszkańców *Bruxelli* przybyło tutaj pociągiem spacerowym kolei północnej, zapowiadając większą jeszcze liczbę gości z *Belgji*.— Dziennik *Presse* wkrótce podobno wystąpi z kandydaturą Xcia *Joinville* do prezydencji.— Dotąd 56 rad jeneral: oświadczyło się za przejrzeniem ustawy; prawie wszystkie jednak żądają by to nastąpiło w terminach prawnych w 1852 r.— *Bonapartyści* już teraz nie myślą o Cesarstwie, a pragną tylko przedłużenia władzy Prezydenta.— W skutek nowego prawa, liczba wyborów dziś zapisanych w *Paryżu* i okolicy, wynosi 112,000; przed ogłoszeniem prawa wynosiła 324,000.

Szwajcarja.— Część kantonu *Bern*, została nawiedzona straszliwym orkanem; grad spadł tak wielki, że pojedyncze ziarna ważyły około funta; zboża zupełnie wybite zostały, drzewa połamane. W jednem miejscu orkan położył na ziemi całą aleę z 6000 drzew.— W *Felzberg* w kantonie *Chur*, spadła ogromna skała oderwawszy się od góry; szczęśliwym jednak trafem niezdruzgotała wioski pod górą będącej; mieszkańcy którzy odrywanie się skały oddawna dostrzegali, wynieśli się zawczasu; siła była tak wielka a ziemia w około tak drżała, że się nie można było utrzymać na nogach.

Szwecja. — Xiążę Następca tronu, ma być mianowany Wice-Królem *Norwegji*.

Rozmaitości. — Największe teraz powodzenie w teatrze *francuzkim* w *Paryżu*, ma wodwil, *Les pavés sur le pavé*, (Bruk na bruku). — Gazety *francuzkie* odwołują puszczoną poprzednio przez siebie pogłoskę, o zerwaniu drutu od *telegrafu elektrycznego*, łączącego *Francję* z *Angliją*, a przeprowadzonego pomiędzy *Douvres* i *Calais*. — Otrzymane wiadomości z *Algieru*, donoszą o zupełnem ustaniu tamże cholery. — Znany Pan *Barnum* w *Stanach Zjednoczonych*, ofiarował 200 dolarów za śpiew narodowy, który ma być wykonany przez Pannę Jenny *Lind*, za przybyciem jej do *New-Yorku*. — Znany aeronauta P. *Green*, puszczając się ostatni raz balonem, zabrał z sobą aż 10ciu towarzyszów tej niebezpiecznej podróży. — Przy brzegach *Kantonu*, zaszła niedawno bitwa morska, pomiędzy kontrabandzistami *chińskiemi* a strażnikami. Kanonada trwała długo, ale za przybyciem brygu *angielskiego*, kontrabandziści cofnęli się. — »Kto tam!" zawołał jakiś Jegomość, słysząc kogoś chodzącego po nocy w swoim pokoju; na ten jednak odgłos, nie dał żadnej odpowiedzi złodziej, który się zakradł; a gdy przestraszony Jegomość powtórzył zapytanie, nazywając chodzącego *łotrem*, wtedy z zimną krwią odpowiedział mu tenże: »Kiedy wiesz jak się nazywam, czegoż się więc mnie pytasz?"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielajew Mich: Lekarz Wojskowy z Petersburga nr 2778; Brüner Salomon Kup: z Berlina nr 1800; Cichocka Józefa Oby: z Krakowa nr 1355; Dehn Radca Stanu z Brześcia Lit:; Kożubowska Filipina Oby: z Krakowa nr 1355; Komirowski Ant: Oby: z Slężan nr 601; Mendelsohn Hillel Kup: z Krakowa nr 556; Nivet Ign: Rękawicz: z Berlina nr 949; Popławski Leon Rad: Stanu z Lublina; Tejchman Karo: Wdowa po Pastorze z Drezna; Wejchert Hen: Kup: z Niemiec.

Wyjechali: Alexandrowicz St: Hr. do Mińska; Haberkant Adam Uczeń Uniwers: do Dorpatu; Jekiel Alex: Kup: do Wiednia; Popczyński Stan: Kup: do Lipska; Skwarcow Mik: Kup: do Petersburga.

DONIESIENIA.

Dnia 11 b. m. z domu Nr 2843, skradziono następujące przedmioty: KOSZYK srebrny owalny, w róże z liśćmi wyrabiany, ażurowy, od Złotnika Malcza, oznaczony cyfrą L. T.; Imbryk do herbaty, także w liście, od dołu mat: z cyfrą L. T.; Dzbanuszek do śmietanki, w kształcie płaskim, wyzłac:, z cyfrą L. T.; Cukierniczkę i Szczypce, na wierzchu cukierniczki jest wyrobiony Neptun, z cyfrą L. S.; 4ry Solniczki, dwie z ozdobą papug i cyframi L. S., drugie dwie z łabędziami i cyfrą L. T.; Czarę do cukru wyzłacaną, z cyfrą L. T.; Łyżkę do cukru; 4ry Sztucce w puzderkach, jedna łyżka i widelec, jeden emaljowany, złotem nabijany; 4ry Puszki dziecinne, w kształcie ula, urny, na jednej koszyczek z kwiatami, a całe na płasko ryte w deseń; Filiżankę srebrną, w koło desenik na spodku i kubku; 4ry Kubki srebrne różnych kształtów; Kubeczek mniejszy wyzłacany, tulskiej roboty; Kubek wysoki srebrny wyzłocony; Łyżkę grubo pozłacaną, z cyfrą L. T.; dwa Lichtarze srebrne; cztery Lichtarze platerowane od Frageta; Kubek używany mały srebrny; Zegarek złoty, z łańcuchem złotym ważnym; Zegarek Lepine à Paris cylindre à huit Rubis, wyryty na wierzchu bukiet z róż; Broszę złotą z koralem, w kształcie figury rzniętym; Broszę z granatkami; Szczotkę do włosów neusilbrową, perełkami wyszywaną; Pudełko z rękawiczkami drewniane, malowane w kwiaty, i Spodnicę od sukni jedwabną, w kratki lila i orange, z jedną falbaną. Uprasza się każdego, ktoby który z pomienionych przedmiotów gdziekolwiek dostrzegł, ażeby raczył dać wiadomość pod powyższy Nr, a otrzyma nagrody Rubli sr: **50**.

Z upoważnienia Dyrekcji Ubezpieczeń z dnia 19 (31) Sierpnia r. b. Nro $^{16906}/_{855}$, zawiadamia się interesowaną Publiczność, że w dniu 7 (19) Września o godz: 10tej z rana, sprzedanem zostanie w gmachu Dyrekcji Ubezpieczeń pod Nrem 2324 przy ulicy Dzikiej, w drodze publicznej licytacji, najwięcej dającemu, za gotowiznę zaraz płacić się mającą: SUKNO granatowe w różnych gatunkach, dubeltowe, łokci $176\frac{1}{4}$, pojedyncze łokci $313\frac{1}{2}$; KORT w różnych gatunkach i kolorach, dubeltowy łokci $15\frac{1}{4}$, pojedynczy łokci 4; SUKNO zielone dubełtowe łokci $3\frac{3}{4}$, pojedyncze łokci $68\frac{1}{4}$; SUKNO bronzowe pojedyncze łokci 52; SUKNO szaraczkowe w różnych gatunkach, dubeltowe łokci $106\frac{1}{2}$, pojedyncze $109\frac{3}{4}$; SUKNO pąsowe, dubeltowe łokci $16\frac{1}{4}$: SUKNO czarne dubeltowe łokci $25\frac{1}{2}$; a to w transporcie do miasta Warszawy uszkodzone. — W Warszawie d. 31 Sierpnia (12 Września) 1850 roku. — Inspektor Dyrekcji, J. *Barwikowski*.

W domu przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1257, dostać można **ORZECHÓW** włoskich, świeżo z drzewa zerwanych, po kop: 15 za kopę. Życzący sobie takowych nabyć, zgłoszą się do Anieli Młodszej, w oficynie po prawej ręce, na 2 piętrze.

Do W. Markowicza, Zakład Naukowy Męzki na Lesznie pod Nr 725 utrzymującego, zgłosić się raczy potrzebujący na prowincję **GUWERNERA** z wysokiem naukowem usposobieniem, celem powzięcia o nim potrzebnej wiadomości.

☞ Jest do sprzedania **HARFA** do grania, z pedałami, w dobrym stanie, za umiarkowaną cenę. Wiadomość powziąść można przy ulicy Orlej w domu Naimskiego pod Nrem 804, na 2m piętrze.

Dnia 12 b. m. rano, idąc przez ulice Mazowiecką, Wierzbową, Senatorską i Rymarską, zgubiono **RUBLI** Sr. **1293**. Łaskawy Znalazca raczy dać wiadomość do Drukarni Kurjera, za co, jeżeli zażąda, otrzyma połowę tych pieniędzy.

W dobrach Kościelnica pod M. Uniejowem, w Pow: Kaliskim, znajduje się bardzo znaczna ilość **DRZEWEK** owocowych i Kasztanów, dobrego gatunku, w 2gim i 3cim roku poszczepieniu, do nabycia po kop: 18 sztuka.

Pod Nr 482, od Podwala, w oficynie po lewej ręce, na 2m piętrze, są do sprzedania SZOPY, SURDUT z elkami, drugi z barankami; Płaszcz, Koszule męzkie, różne Narzędzia rzemieślnicze, Sznury, Liny, oraz 4ry Koła powozowe, nowe; rzeczy te widzieć można od godz: 2ej do 4ej po południu każdodziennie.

Potrzebny jest **LOKAL** o 3ch Pokojach, z oknami na front, z meblami lub bez, na ulicy Miodowej, Senatorskiej, Krak:-Przedmieście, Nowy-Świat, do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie. Ktoby takowy miał lub o takowym wiedział, raczy dać informację pod Nr 15, do Hotelu Angielskiego.



Przy ulicy Senatorskiej w pałacu Prymasowskim są do sprzedania dwa WIERZCHOWCE, pięknej rassy, młode i dobrze wyjeżdżone, jeden Koń gniady, a drugi kasztanowaty. Ktoby chciał takowe nabyć, zgłosi się w tymże pałacu, do Stajni Hr. Rüdigera.



WINOGRON dojrzałych, pięknych, świeżych, dostać można każdego czasu w pałacu Hrabiów Uruskich przy ulicy Krako:-Przedm:, u Murgrabiego P. Wincentego.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 7.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 6.

TEATR WIELKI. Jutro, *Cyrulik Sewilski*. (Panna *Hollossy*, przedstawi rolę *Rozyny*).

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa dnia 1 (13) Września 1850 r. — Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.